

## Do Unii bez gwarancji dla życia i rodziny?

### DO UE BEZ GWARANCJI?

Podpisanie w Atenach Traktatu Akcesyjnego z UE zakończyło ważny etap na drodze Polski do Unii. Do Traktatu nie dołączono postulowanego przez wiele środowisk, w tym Kościół katolicki, protokołu gwarantującego autonomię polskiego prawodawstwa w sprawach obrony życia i rodziny - jednostronna deklaracja polskiego Rządu dołączona do Traktatu, w świetle prawa międzynarodowego nie ma większego znaczenia. Mimo jednak faktu, że podejmowane od ponad roku działania nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, wykonana praca i włożony wysiłek przyniosły owoce. Są nimi wzrost świadomości co do konieczności takich rozwiązań i przyjęte, przez bądź co bądź lewicowy, rząd i Sejm RP, deklaracje w tej sprawie. Aby lepiej zrozumieć doniosłość i wagę tej złożonej problematyki, warto prześledzić historię ostatniego roku z perspektywy tego tematu.

### INICJATYWA OBROŃCÓW ŻYCIA

Na początku marca ub. r. Polska Federacja Ruchów Obrony Życia zwróciła się z apelem do Parlamentu RP o - jak czytamy w dokumencie - *dołożenie wszelkich starań, aby w procesie integracji z Unią Europejską zagwarantować suwerenność prawodawstwa polskiego w sprawach dotyczących praw człowieka i rodziny*. W dalszym ciągu dokument precyzuje, że chodzi tu o prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci (a więc ochronę przed prawnym dopuszczeniem aborcji i eutanazji), jednoznaczny zakaz manipulacji genetycznych i klonowania człowieka, ochronę małżeństwa i rodziny, rozumianych jako wspólnotę opartą o trwały związek kobiety i mężczyzny oraz o prawo rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci. Apel Federacji poparło szereg osobistości, mających autorytet społeczny i reprezentujących liczne środowiska społeczne.

W zamyśle sygnatariuszy apelu, przyjęcie przez Sejm RP stosownej uchwały w tej sprawie byłoby podstawą do podjęcia rozmów z UE, mających na celu dołączenie do Traktatu Akcesyjnego odrębnego protokołu (podpisanego przez obie strony, a więc Polskę i UE) gwarantującego nienaruszalność polskiego prawodawstwa, albo inaczej nie ingerowania prawodawstwa unijnego, w sprawy dotyczące praw człowieka i rodziny. Postulat Federacji wydawał się realny i możliwy do spełnienia, gdyż odwoływał się do wcześniejszych precedensów - podobny protokół zapewniła sobie wcześniej Irlandia, jedyny kraj Unii Europejskiej konstytucyjnie chroniący życie człowieka od momentu poczęcia.

Apel Federacji podjęli parlamentarzyści *Prawa i Sprawiedliwości*. Opracowali oni projekt stosownej uchwały - znanej pod nazwą „Deklaracji o suwerenności w sprawach moralności i kultury” - i rozpoczęli procedurę przeprowadzenia jej w Sejmie.

### ZRÓŻNICOWANE POSTAWY

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w szeroko pojętym środowisku prawniczym - a także wśród samych obrońców życia - idea uchwały sejmowej i traktatowego zabezpieczenia nadrzędności prawodawstwa polskiego w sprawach dotyczących praw człowieka i rodziny, nie spotkała się z jednoznacznym poparciem i zrozumieniem. W zależności od stosunku do integracji europejskiej w różny sposób argumentowano - i argumentuje się nadal - zbędność proponowanego przez Federację rozwiązania.

I tak środowiska opowiadające się za zjednoczeniem z UE podkreślały, że unijne prawo przyznaje pełną autonomię krajom członkowskim w interesujących nas sprawach, tak, że dodatkowe zabezpieczenia są niepotrzebne, a co więcej mogą sugerować, że takiej autonomii nie ma. Postawa taka abstrahuje jednak z jednej strony od praktyki stosowanej w UE, z drugiej strony od możliwych przecież, przyszłych zmian w unijnym prawie.

Natomiast środowiska euro-sceptyczne, przeciwnie integracji, utrzymywały, że żadne dodatkowe protokoły nie obronią polskiego prawodawstwa przed ingerencjami Unii, a podpisanie takiego protokołu osłabi jedynie sprzeciw wobec integracji, co dla tych środowisk jest sprawą pierwszoplanową. Trudno jednak postawę taką uznać za odpowiedzialną - stawianie wszystkiego na jedną kartę mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której znaleźlibyśmy się w Unii nie dysponując żadnymi zabezpieczeniami. W tak ważnych sprawach bieżące cele polityczne nie mogą przesłaniać spraw zasadniczych.

## **LOSSEJ MOWEJ DEKLARACJI**

Projekt uchwały sejmowej w interesującej nas sprawie, blokowany przez lewicę, powoli dojrzał do debaty plenarnej i głosowania. Cała procedura trwała przeszło pół roku, a w międzyczasie doszło do wydarzeń, które potwierdziły słuszność obranej drogi. Mianowicie na początku lipca 2002 r. Parlament Europejski przyjął kompromitującą go uchwałę, w której pod pozorem upowszechniania tzw. „zdrowia reprodukcyjnego” wezwał kraje członkowskie i kandydujące m.in. do pełnej legalizacji aborcji, a także szerokiej promocji antykoncepcji i środków wczesnoporonnych, także wśród młodzieży. Uchwała ta, wymierzona przede wszystkim w Polskę, spotkała się z ostrym sprzeciwem różnych środowisk, nie tylko w Polsce. Protestowała nawet sejmowa Komisja Europejska, przyjmując stanowisko jednoznacznie odcinające się od rezolucji Parlamentu Europejskiego i wskazując na niedopuszczalność takiej formy nacisku na suwerenne i demokratyczne kraje. Rezolucja Parlamentu Europejskiego przyniosła ten skutek, że rozwiązała ostatecznie złudzenia tych, którzy wierzyli, że UE uszanuje suwerenność państw członkowskich w tych kwestiach.

Wróćmy jednak do losów sejmowej uchwały. W październiku ub. r. doszło w końcu do debaty i głosowania nad przygotowaną przez PiS *Deklaracją o suwerenności w sprawach moralności i kultury*. Dzięki akcji podjętej przez Polską Federację Ruchów Obrony Życia, uświadamiającą ważność tej deklaracji, do jej poparcia udało się przekonać większość klubów parlamentarnych, w tym kluby PSL, Samoobrony i PO. Mimo, że zdecydowanie przeciw deklaracji opowiedziały się koalicja SLD-UP, uchwała miała wszelkie szanse być przyjęta. Niestety, w sprawie tej doszło do podziału wśród posłów LPR, którzy w części głosowali bądź przeciw deklaracji, bądź nie głosowali wcale.

## **LIST DO WŁADZ RP**

Niepowodzenie przeprowadzenia deklaracji przez Sejm uświadomiło Federacji konieczność zmiany taktyki. W listopadzie ubr. Polska Federacja Ruchów Obrony Życia wystąpiła do Prezydenta RP, jako gwaranta praw konstytucyjnych, do Marszałka Sejmu jako przedstawiciela organu nadzorującego negocjacje oraz do Premiera Rządu RP, jako osoby odpowiedzialnej za negocjacje, z wnioskiem o

dołączenie do Traktatu Akcesyjnego z UE klauzuli, zapewniającej nadrzędność prawodawstwa polskiego nad regulacjami prawnymi obowiązującymi w UE, w sprawach:

**ochrony życia człowieka**

**ochrony małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny**

**ochrony praw rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci.**

Powołano się przy tym na stosowne zapisy Konstytucji RP.

Do listu do władz RP została dołączona konkretna formuła postulowanej klauzuli (czy, jak kto woli, protokołu), wzorowana na zapisie protokołu, jaki z UE podpisała Irlandia. List nasz nie doczekał się oficjalnej odpowiedzi, jednak świadomość konieczności przyjęcia takiego rozwiązania - także dzięki licznym publikacjom i upowszechnianiu stanowiska Federacji - docierać zaczęła do coraz szerszych kręgów społeczeństwa.

## **STANOWISKO EPISKOPATU POLSKI**

Wobec nieprzyjęcia przez Sejm deklaracji o suwerenności stało się jasne, że jedyną siłą, mogącą skłonić Rząd RP do podjęcia tematu protokołu, jest Episkopat Polski. Przedstawiciele PFROŻ odbyli szereg spotkań z biskupami, w tym z Księdzem Prymasem i Sekretarzem Episkopatu, gdzie napotkali pełne zrozumienie i poparcie dla tej inicjatywy. Owocem tej współpracy było podjęcie tego tematu na spotkaniu Komisji Wspólnej Rządu RP i Episkopatu w połowie stycznia bieżącego roku. W czasie tego spotkania rząd zobowiązał się wypracować rozwiązanie wychodzące naprzeciw oczekiwaniom biskupów i katolickiej społeczności. I rzeczywiście, w parę dni po tym spotkaniu, rząd przyjął jednostronną deklarację, która miała być dołączona do Traktatu Akcesyjnego, w następującym brzmieniu: *Rząd RP rozumie, że żadne postanowienia traktatu o UE, ustanawiającego wspólnoty europejskie, a także postanowienia traktatów modyfikujących lub uzupełniających te traktaty nie przeszkadzają RP w regulowaniu spraw o znaczeniu moralnym oraz odnoszących się do ochrony życia ludzkiego.*

Zarówno Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski, jak i środowisko obrońców życia uznały deklarację Rządu RP na temat ochrony życia i moralności, która została dołączona do traktatu akcesyjnego z Unią Europejską, za zbyt ogólnikową. Skrytykowana została także formuła jednostronnej deklaracji - szczególnie w kontekście kontr-deklaracji ambasadorów Unii mówiącej, że jednostronne deklaracje nie mają mocy prawnej. Jestem przekonany, że mimo wspomnianych zastrzeżeń, sam fakt podjęcia przez lewicowy rząd takiej deklaracji należy ocenić pozytywnie. Jest to niewątpliwym sukcesem obrońców życia, który trzeba dostrzec.

## **IV ZJAZD GNIEŹNIEŃSKI**

Temat protokołu został podjęty też przez uczestników tzw. IV Zjazdu Gnieźnieńskiego, którego współorganizatorem była Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, a w którym uczestniczyli przedstawiciele 186 ruchów i organizacji katolickich. Niektóre media, w tym TVP, próbowały zmanipulować to wydarzenie i wykorzystać je do swojej euro-propagandy. Sugerowały one, jakoby uczestnicy spotkania opowiedzieli się za przystąpieniem do Unii. Tymczasem celem tego ważnego spotkania nie było wypracowanie wspólnego stanowiska Ruchów i Organizacji Katolickich w sprawie akcesji Polski do UE, lecz pogłębienie refleksji nad przyszłością Europy oraz wartościami chrześcijańskimi, które leżą u jej podstaw.

W przesłaniu końcowym przyjętym przez IV Zjazd Gnieźnieński, czytamy m.in.: *...apelujemy, aby akty prawne zjednoczonej Europy gwarantowały poszanowanie nienaruszalnej godności osoby ludzkiej, ochronę życia ludzkiego od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, wspierały małżeństwo oparte na trwałym związku mężczyzny i kobiety oraz rodzinę rozumianą jako podstawową komórkę i fundament zdrowego społeczeństwa.[...] W imię konsekwentnego respektowania zasady pomocniczości uważamy za niezbędne zagwarantowanie autonomii ustawodawstwa krajowego państw członkowskich w dziedzinie moralności i kultury. **Jednoznacznie wspieramy działania podejmowane obecnie na rzecz zagwarantowania takiej suwerenności narodu polskiego - najlepiej w formie dwustronnego protokołu - podkreślając, że jednostronna deklaracja zaproponowana przez Rząd RP jest niewystarczająca.***

Uczestnicy Zjazdu Gnieźnieńskiego zaapelowali także do Parlamentu Europejskiego o uchylenie wymierzonych w dziecko poczęte i rodzinę rezolucji (oprócz wspomnianej wyżej, w lutym bieżącego roku Parlament Europejski przyjął rezolucję zalecającą zrównanie związków nieformalnych - w tym związków osób tej samej płci - z małżeństwem) oraz o zaprzestanie finansowania z funduszy UE, a więc z pieniędzy pochodzących ze składek krajów członkowskich, programów kontroli populacji w trzecim świecie. Przypomnijmy, że pod tą eufemistyczną nazwą kryje się promocja aborcji, sterylizacji i antykoncepcji.

## **TRAKTAT AKCESYJNY BEZ PROTOKOŁU**

Mimo, że dołączenie postulowanego protokołu wychodziłoby naprzeciw oczekiwaniom znacznej części społeczeństwa, Rząd RP nie podjął żadnych działań w tej sprawie, twierdząc, że było na to za późno. Argumentacja ta nie była jednak zgodna z prawdą, na co jednoznacznie wskazały kompetentne ekspertyzy. Niejako w zamian środowiska lewicowe dopuściły do uchwalenia przez Sejm RP deklaracji, w której podkreślono, że **polskie prawodawstwo w zakresie moralnego ładu życia społecznego, godności rodziny, małżeństwa i wychowania oraz ochrony życia nie podlega żadnym ograniczeniom w drodze regulacji międzynarodowych**. Z jednej strony deklaracja ta ma dla obrony życia w Polsce duże znaczenie, ucina bowiem wszelkie spekulacje na temat rzekomej konieczności dostosowania naszego prawa do tzw. norm unijnych w poruszanych wyżej kwestiach. Z drugiej jednak strony, w świetle prawa międzynarodowego jest ona bezwartościowa i w żadnym razie nie zabezpiecza polskiego prawodawstwa przed ewentualnymi rozwiązaniami narzucanymi przez Unię.

W kontekście czekającego nas referendum akcesyjnego warto przytoczyć fragment uchwały lutowego Zjazdu Walnego Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia: *...zwracamy się raz jeszcze o wynegocjowanie protokołu dodatkowego, który powinien stanowić część Traktatu Akcesyjnego, jednoznacznie ustanawiającego nadrzędność ustawodawstwa RP w dziedzinie ochrony prawnego statusu małżeństwa, rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny oraz ochrony praw rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci, nad normami prawnymi Unii Europejskiej obowiązującymi obecnie oraz w przyszłości. Protokół ten powinien również zastrzec prawo Polski do wyłączenia z uczestniczenia i finansowania działań sprzecznych z powyższymi zagadnieniami.*

***Bez spełnienia powyższych warunków, nie widzimy możliwości opowiedzenia się za przystąpieniem Polski do UE.***

**Paweł Wosicki**

## **Z KONSTYTUCJI RP**

**Art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i**

obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

**Art. 38.** Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.

**Art. 39.** Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody.

**Art. 18.** Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczpospolitej Polskiej.

**Art. 48.** Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.